

# Trzeba postawić na rozwój kolei



**Z dyrektorem Departamentu Transportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Jerzym Krigerem rozmawia Mercuriusz**

**Mercuriusz** Aglomeracja poznańska rozwija się, ale jest to w zasadzie jej początek. Co powinniśmy zrobić, żeby ukierunkować jej postęp?

Najistotniejsze jest wskazanie na tę najważniejszą dla społeczeństwa działalność, czyli na transport publiczny. Będzie on decydował o tym, czy ewolucja aglomeracji przebiegnie szybko i we właściwym kierunku. Nie jest to tylko nasza ocena, ale również wniosek z badań Centrum Badań Metropolitalnych przedstawiony w Zielonej Księdze.

**Mercuriusz** Czyli rozwój transportu publicznego to krok, który należy zrobić jako pierwszy?

Tak, ponieważ beneficjentami aglomeracji będą oczywiście jej mieszkańcy. Dla nich przemieszczanie się do pracy, szkoły, miejsc działalności kulturalnej jest niezwykle ważne i świadczy o ich mobilności.

**Mercuriusz** Na czym będą się opierać działania transportowe?

Proponujemy, żeby transport publiczny miał swoje podstawy w bezkolizyjnym transporcie szynowym, docierającym do różnych miejscowości aglomeracji. Natomiast transport autobusowy powinien dowozić pasażerów do środków transportu szynowego. Mówiąc krótko, trzeba postawić na rozwój kolei.

**Mercuriusz** Nie ma w tej chwili połączeń między transportem miejskim

a kolejowym, będzie to nowa jakość w realizacji podróży lokalnych...

Tak, upatruję tu zmiany w sposobie patrzenia na transport aglomeracyjny. Obserwując to, co się dzieje, dochodzę do wniosku, że wszyscy dojrzelśmy do tego procesu. Chodzi o to, żeby samorządy gminne otworzyły się na transport kolejowy. Dotychczasowe planowanie związane z koleją jest białą plamą na przestrzeni planistycznej miasta czy województwa, są to tereny wyłączone. Przez lata narastał pogląd, że nie leżą one w sferze zainteresowania samorządu, ale rządu. Sytuacja się zmienia, a oznacza to budowę nowych przystanków, dróg dojazdowych czy parkingów.

**Mercuriusz** Kto poniesie tego koszty?

Dawne przystanki zostały ukształtowane w innych miejscach niż powstałe współcześnie osiedla mieszkaniowe, gdzie indziej niż nowe zakłady pracy. Ponownie trzeba zdiagnozować ich umiejscowienie. Powinny być budowane wspólnymi siłami przez Polskie Linie Kolejowe i samorządy, do których przynależy dany przystanek.

**Mercuriusz** Na ile uwzględnione w tych planach będą autobusy?

To są samodzielne decyzje poszczególnych samorządów, w które nie chcemy ingerować. Powinny one jednak, biorąc pod uwagę bezkolizyjne połączenia kolejowe, nastawić się na dowóz pasażerów do kolei, zamiast bezpośrednio do miasta, które będzie coraz bardziej zakorkowane.

**Mercuriusz** Mówi się o stworzeniu tzw. unii pilotowej...

Tak, jest ona ukierunkowana na to, by podróży miejski czy z aglomeracji mógł

kupić jeden bilet – kwestią rozliczenia, jaki to byłby bilet, zajęliby się współdziałający ze sobą przewoźnicy.

**Mercuriusz** Czy w swoich planach mają Państwo na uwadze tych ludzi, którzy obecnie dojeżdżają do miasta i poruszają się po nim samochodami? Może stać się to ogromnym problemem wobec globalnego – w sensie regionalnym – myślenia.

Nowa forma transportu publicznego będzie realizowana pewnymi etapami. Jest przeznaczona nie tylko dla obecnie korzystających z komunikacji publicznej, ale również dla tych, którzy mają do dyspozycji indywidualny transport samochodowy, oceniający przez nich jako wygodniejszy. Będzie wymagała kosztów, ale trzeba stworzyć takie warunki jakościowe, ilościowe i czasowe, żeby poprzez zmianę dostępności spowodować przyływ nowych pasażerów i jednocześnie zatrzymać stałych, a tym samym uwolnić drogi od nadmiernej ilości samochodów.

**Mercuriusz** Starania pójdą w kierunku niedopuszczenia samochodów do centrum, czy wręcz przeciwnie?

Ten temat jest istotny, natomiast nie leży w kompetencji Urzędu Marszałkowskiego. Polityka miasta Poznania w zakresie wpuszczania lub niewpuszczania samochodów, wysokości opłat za parkowanie itd. powinna, przynajmniej w moim odczuciu, być jednym z elementów większej całości, jaką jest aglomeracja. Tym można sterować poprzez nakaz administracyjny. Można postawić znaki zakazu wjazdu do centrum, regulować ruch opłatami za parkowanie, ale to wszystko leży w gestii prezydenta miasta. ■